

## Dzieci jednego Boga!

Głęboka troska o jedność chrześcijan od lat gromadzi uczniów Chrystusa na wspólnej modlitwie w różnych kościołach i kaplicach. W ten sposób nawiązują oni do apostołskich czasów, kiedy to uczniowie Pana „trwali jednomyślnie w nauce, na łamaniu chleba i modlitwach” (Dz 2,42). W świecie rozdartym pomiędzy wiarą a rozumem, pomiędzy „mieć” a „być”, który tak łatwo odrzuca prawa Dekalogu na rzecz wygody i konsumizmu, potrzeba jeszcze bardziej wyraźnego świadectwa tych, za którymi sam Chrystus prosił, „aby byli jedno” (J 17,21). Uwierzyć w jedność, to już coś więcej, niż tylko mieć nadzieję. To wielki krok, aby bronić się przed zniechęceniem i wzajemnym uprzedzeniem. To znak otwartości na działanie Bożego Ducha, który ożywia chrześcijan ku pragnieniu wspólnej jedności i kieruje nimi, aby kosztowali darów ekumenicznego dobra w codziennym życiu i postępowaniu.

Wspólna modlitwa i medytacja Słowa Bożego stanowią istotny element na drodze odważnego dialogu o sprawach trudnych, spornych, a nawet i niekiedy gorszących. Na tej drodze potrzeba nie tylko odwagi, ale i mądrości. Nadal konieczni są ludzie z różnych religijnych kręgów, którzy mają wrażliwe serca i szeroko patrzące oczy, zdolne dostrzec otwartość nieba dla wszystkich. Zatem wciąż pozostaje wiele do uczynienia na tej drodze. Trzeba jednak nie tylko słów, ale również odwagi i świadectwa, aby inni zobaczyli, że Ewangelia to naprawdę dobra nowina o zbawieniu człowieka, a nie „kość” niezgody pośród narodów.

Wszelkie podziały w Kościele Jezusa Chrystusa na przestrzeni wieków, doprowadziły do bolesnych i trudno gojących się ran, ale „nie podzieliły jednak samego Kościoła, nie pozabawiły go jedności, w którą wyposażył go Chrystus. Wysiłki ekumeniczne mają więc za zadanie przywrócenie jedności widzialnej, ponieważ jedność niewidzialna trwa nieprzerwanie w Jezusie Chrystusie” (Z. Kijas, *Odpowiedzi na 101 pytań o ekumenizm*, Kraków 2004, s. 19-20). To jest wyzwanie dla wszystkich chrześcijan, chcących dobra i autentycznego pojednania. Stwórca świata pragnie bowiem jedności całego rozproszonego rodzaju ludzkiego. „Wynika stąd nie tylko obowiązek dążenia do jedności, ale także odpowiedzialność wobec Boga i wobec Jego zamysłu, spoczywająca na tych, którzy przez chrzest stają się Ciałem Chrystusa – Ciałem, w którym winny się w pełni urzeczywistnić pojednanie i komuniam” (Jan Paweł II, *Ut unum sint*, nr 6).

Trwanie w jedności nauki i na wspólnej modlitwie, czyni z nas prawdziwie wiernych uczniów Chrystusa, którym zgoda i pojednanie nie są obojętne. Delikatny skarb wiary, przechowywany w glinianych naczyniach, był i jest dla człowieka czymś wyjątkowym i ważnym. Tylko wspólna troska o niego może dać wyraz prawdzie oraz poczucie, że żaden trud nie pójdzie na marne tam, gdzie są wiara, nadzieja i miłość. Dlatego na tej drodze nie wolno nam zapomnieć, że „wszystko zależy od Dwunastu i od tych, którzy z ich ręki odziedziczyli światłość, czyli wiarę – ale nie wiarę w sukces, lecz w niezwykłą moc powierzonego zadania” (Hans Urs von Balthazar, *Burzenie bastionów*, Kraków 2000, s. 24-25).

## Sprawozdanie o stanie parafii za 2010 rok

Posługę duszpasterską w Parafii pełni 10 Ojców z naszej Wspólnoty Zakonnej Braci Mniejszych – Franciszkanów, której gwardianem, czyli przełożonym jest o. Marek Ślewa. Proboszczem parafii jest o. Jacek Koman, wikariuszem o. Marek Ślewa, II wikariuszem o. Bogdan Reczek, który równocześnie jest katechetą w XXVI LO w Krakowie (ok. 250 uczniów). Ponadto w parafii duszpasterzują: o. Klaudiusz Bartos, katecheta, o. Krzysztof Kustra, rekolekjonista, o. Zacheusz Baran, pracujący w sekretariacie Ewangelizacyjnym, o. Dariusz Sambora, przewodnik pielgrzymek do Ziemi Świętej, o. Łukasz Łuszczek, katecheta; oraz jubilei: o. dr Salezy Brzuszek, emerytowany wykładowca UPJPII i aktualny w Wyższym Seminarium Duchownym Franciszkanów w Bronowicach Wielkich, i o. Leszek Dudziński, kaznodzieja i spowiednik. Zakrystię od października ubiegłego roku obsługuje brat Filip Lis, organistą jest p. mgr Julia Szczygieł, mężatka i matka rodziny. Duszpasterzy wspiera Parafialna Rada, która zbiera się co pewien czas.

Kancelaria parafialna jest czynna w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 9-10:30 i 17-18. Kancelarię obsługują: o. Jacek Koman, proboszcz, oraz o. Marek Ślewa i o. Bogdan Reczek, wikariusze parafii.

Katechizacja dzieci i młodzieży. W XIV Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika lekcje religii prowadzi: o. mgr Klaudiusz Bartos (355 uczniów); w XIV Gimnazjum im. Jana Kasprowicza katechetą jest o. mgr Łukasz Łuszczek (280 uczniów); w Przedszkolu nr 128 i Przedszkolu „Kraina Uśmiechu” (razem 200 dzieci) – katechetą jest o. mgr Zacheusz Baran. W katechezach przygotowawczych do sakramentu bierzmowania bierze udział 200 gimnazjalistów (w I tygodniu miesiąca – pierwsze klasy, w II – klasy drugie; w III – klasy trzecie), w „Chatce Puchatka” udziela się o. Zacheusz Baran (54 dzieci). Schola parafialna liczy 24 głosy dziewczęce (prowadzi o. Jacek i Pani Julia Szczygieł oraz pani Anna Król). Oaza *Dzieci Bożych* opiekuje się o. Łukasz Łuszczek i p. dr Piotr Płoszaj. Liturgiczna Służba Ołtarza liczy 44 ministrantów; spotkania formacyjne odbywają się w każdy piątek tygodnia o godz. 19 i w soboty o godz. 10 (opiekun o. Łukasz Łuszczek).

Nasza parafia pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP, po utworzeniu na jej terenie dwu nowych, liczy obecnie ok. 6000 wiernych i należy do tych parafii, w których większość stanowią ludzie starsi.

W każdą niedzielę i święta sprawujemy 8 Mszy św.: o godz. 6, 7:30, 9, 10:30, 12 i 13:15, oraz o 18 i 20; zaś w dni powszednie 6 Mszy Św.: o godz. 6:30, 7, 7:30, 8 i 18,30. Odprawiane są także nieszpory i inne nabożeństwa okolicznościowe. Stała frekwencja na niedzielnych Mszach św. wynosi ok. 3000 osób. Choć jest faktem, że część parafian uczęszcza na Msze św. do innych kościołów krakowskich, troszczymy się o to, aby była zapewniona możliwość spowiedzi podczas każdej Mszy świętej.

## Informacje duszpasterskie

**02.02. – Środa: Święto Ofiarowania Pańskiego.** NMP Gromniczej. W dzisiejsze święto, z ustanowienia papieża Jana Pawła II, przypada XIX Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. Msze św. o godz. 6:30, 7, 7:30, 8, 9, 18:30 i 20. O godz. 18 Nabożeństwo Maryjne.

**03.02. – Czwartek:** o godz. 9- kapłani będą odwiedzać chorych Parafian; o 16:30 Koronka do Miłosierdzia Bożego; o 17: Msza św. w intencji Koła Przyjaciół Radia Maryja i spotkanie członków w sali katechetycznej.

**04.02. – Piątek:** z racji pierwszego piątku miesiąca o godz. 16:30 spowiedź dzieci i młodzieży naszej parafii; o 17 Msza św. dla nich; o 18 Nabożeństwo do Najśw. Serca Pana Jezusa, o godz. 18:30 Msza św. koncelebrowana, w intencji Misji św. i misjonarzy.

**06.02. – Niedziela:** o godz. 18- nabożeństwo różańcowe.

**07.02. – Niedziela:** o godz. 19 Adoracja Najśw. Sakramentu.

**11.02. – Piątek:** - wspomnienie Najśw. Maryi Panny z Lourdes. Światowy Dzień Chorego. O godz. 9 –Msza św. w intencji chorych Parafian.

**13.02 – Niedziela:** o godz. 18 Msza św. w intencji żywego Różańca i zmiana Tajemnic.

**27.02. – Niedziela:** o godz. 16 Msza św. w intencji Franciszkańskiego Zakonu Świeckich.

## Modlimy się do Tych w Niebie za tymi na ziemi

Grupa azorskich katolików od 11 lat tworzy parafialne Koło Przyjaciół Radia Maryja. Nie jesteśmy organizacją polityczną, ale wspólnotą modlitewną. Modlimy się za siebie, za Polskę, za naszą azorską parafię, a także wspieramy modlitwą Radio Maryja i różne przedsięwzięcia Ojców Redemptorystów w Toruniu. Modlimy się indywidualnie, a także zbiorowo, na spotkaniach Koła.

Zbieramy się w naszym franciszkańskim kościele w pierwsze czwartki miesiąca. Ponieważ za swoją patronkę obraliśmy św. Faustynę Kowalską, spotkania rozpoczynamy Koronką do Miłosierdzia Bożego. Na naszej Mszy świętej o godz. 17-tej najważniejszą intencją jest Ojczyzna, poczynając od naszej wspólnoty parafialnej, aż po cały kraj. Po Mszy św., z racji pierwszego czwartku, odmawiamy różaniec za Ojca Świętego i Kościół, za naszych duszpasterzy oraz o nowe święte powołania do służby Bożej.

W każdy czwarty wtorek miesiąca spotykamy się w sanktuarium św. Kazimierza na ul. Reformackiej 4 i odmawiamy różaniec przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. Dwie godziny modlitwy wydają się być chwilką. *Jerycho* od 2006 roku odbywa się w całej Polsce, a w niektórych miejscowościach nawet przez siedem dni: w intencji przejednanego Pana Boga, za pośrednictwem Niepokalanego Serca Maryi Panny, znieważanego popełnianymi przez narody świata grzechami; o łaskę wiary dla narodów Europy i o powstrzymanie zła; o Polskę według Bożej woli; o nawrócenie nieprzyjaciół Kościoła katolickiego, o budzenie ducha pokuty za grzechy przeciw życiu; o odkrywanie daru Eucharystii w życiu i misji rodzin.

Jesteśmy dla siebie grupą wzajemnego wsparcia. Nam modlitwa dodaje siły do życia, ale obejmujemy nią i tych, którzy odeszli. Jakiś czas temu z Koła odeszły do Pana panie: Łucja Wierzbicka, Henryka Jappoł, Genowefa Przystanek. Osoby, które je znały dają świadectwo ich bardzo pobożnego, ofiarnego uczestnictwa we wszystkich modlitwach, a także złożenia wotów ofiarnych NMP w naszym kościele.

cd. na s. 4

## Biblioteka parafialna poleca

**Philippe Rouillard, *Leksykon Świąt chrześcijańskich na Zachodzie*, Drukarnia Św. Wojciecha, Poznań 2005.**

I oto znowu kolejny rok życia przewija się spiralą przez krąg roku kościelnego. Nie ma chyba terminarza bardziej regularnego i stabilnego, niż kalendarz świąt liturgicznych. Zgodnie z ustalonym dniem lub zmienną, ale przewidzianą na kilka lat wcześniej datą, świętujemy wielkie tajemnice Chrystusa Zbawiciela, wspominamy Maryję Pannę oraz świętych. Liturgia nie tylko przypomina, ale i urzeczywistnia w ciągu roku to, czego Bóg dokonał, dokonuje i dokona dla ocalenia człowieka. Chrześcijańskie Święta, poprzez swoją niezmienną cykliczność wprowadzają w nasze życie pożądany ład i pozwalają uporządkować relacje z Bogiem. Mimo pozornej monotonii, święta, choć co roku te same, nigdy nie są identyczne. Uwarunkowane są okolicznościami i naszym stanem ducha. Czas naszego życia, wplatając się w krąg czasu łaski, każdego roku daje im inne tło, złożone zarówno z przeżyć osobistych, jak i ogólnych wydarzeń kulturowych, społecznych czy politycznych. Pięknie pisał o liturgii ks. J. Pasierb: „Ten wielobarwny krąg, mieniący się fioletem Adwentu i Wielkiego Postu, bielą i złotem Bożego Narodzenia, Epifanii i Wielkanocy, czerwienią Zesłania Ducha Świętego i zielenią zwykłych niedziel, obraca się wraz z nami wokół swej osi, którą stanowi Chrystus, będący jednocześnie słońcem dla wieńca złożonego z gałęzi, pąków kwiatów i owoców, uwitego przez uroczysty i radosny pochód pór roku, sprawujących wielkie misterium przyrody”.

Philippe Rouillard, benedyktyn, wykładowca teologii sakramentalnej na Uniwersytecie św. Anzelma w Rzymie, przedstawia w swojej książce historię świąt chrześcijańskich, obchodzonych w Europie Zachodniej, z całym kolorytem towarzyszących im zwyczajów i tradycji. Pragnieniem autora było „przetłumaczyć i wyjaśnić język liturgii, podtrzymując przekonanie o tym, że teksty liturgiczne stanowią, poprzez formę języka i modlitwy, jeden z najlepszych sposobów nauczania, jakie Kościół może zaproponować wiernym”.

Większość świąt ujętych w leksykonie jest wspólna i zgodna w czasie dla krajów Europy Zachodniej. Mogą się jednak zdarzyć sytuacje, kiedy Francuz, spędzając kilka majowych dni we Włoszech, dwukrotnie uczestniczyć będzie w celebracji Wniebowstąpienia, które we Francji obchodzi się w czwartek, zaś po drugiej stronie Alp w niedzielę. Więcej niespodzianek czeka nas w związku z obrzędami czy tradycjami kulinarnymi, poczynając od uczyty w dniu Wszystkich Świętych, kiedy to Włosi i Hiszpanie spożywają na grobach zmarłych kasztany, popijając je czerwonym winem, poprzez placki Trzech Króli, w których Francuzi ukrywają porcelanowe figurki, aby następnie szczęśliwego znalazcę ukoronować i uczcić toastami. Za to całkiem podobnie, z jednakową radością i nadzieją obchodzony jest w Europie Nowy Rok, a więc hucznie, wesoło, dzieląc się życzeniami „szczęścia, zdrowia, pokoju” lub jak czasem we Francji „by się znaleźć w raju przy końcu dni”. Warto nadmienić, że dzień 1 stycznia, jako wspólny początek świeckiego roku, kraje Europy przyjęły dopiero w XVIII w. Jeszcze do 1700 roku Dania rozpoczynała nowy rok 11 sierpnia, zaś Wielka Brytania i Irlandia dołączyły do systemu kontynentalnego dopiero w 1792 roku.

Jakkolwiek obchodzone, święta chrześcijańskie są i powinny być świętami chrześcijan, gdyż celebrując wydarzenia Pańskie, równocześnie celebrujemy na wszystkie sposoby życie, które się w nas rozwija, odnawia i objawia.

**Bożena Migda**

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół za zgodą władz zakonnych. Nakład 1000 egz., rozprowadzanych bezpłatnie. Adres redakcji: Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. J. Chełmońskiego 41; 31-318 Kraków

## Sprawozdanie o stanie parafii *dc ze s. 1*

W parafii działają:

1. Franciszkański Zakon Świeckich, liczący 40 członków, w ostatnie niedziele miesiąca uczestniczy we Mszy św. o godz. 16 i 17 spotyka się w salce katechetycznej; Franciszkanie świeccy apostołują zgodnie ze swoją Regułą (asystent o. Marek Słewa).

2. Do Koła Przyjaciół Radia Maryja należy 47 osób. Jego członkowie w każdy I czwartek miesiąca o godz. 17 biorą udział we Mszy Św., a także organizują pielgrzymki, zwłaszcza na Jasną Górę i do Zakopanego (opiekun: o. Jacek Koman).

3. Do 14 Róż Żywego Różańca, w tym jedna męska, należy 130 osób, które w każdą II niedzielę miesiąca o godz. 18 uczestniczą we Mszy św. i wysłuchują skierowanego głównie do nich kazania (opiekun: o. Leszek Dudziński).

4. Oddział Parafialny Akcji Katolickiej tworzy 20 osób (asystent: ojciec proboszcz). W ciągu roku uczestniczy we Mszy św. sprawowanej w Katedrze na Wawelu w uroczystość Chrystusa Króla, bierze udział ze sztandarem w procesji z Wawelu na Skalkę w uroczystość św. Stanisława i krajowej pielgrzymce na Jasną Górę. P. Bolesław Kosior członek AK, w towarzystwie p. Kazimierz Drwala, jako radny m. Krakowa udziela porad w pokoju przy kancelarii parafialnej.

5. Redakcja gazetki parafialnej. Członkowie Oddziału Akcji Katolickiej: p. dr Andrzej Stoch, Bolesław Kosior, Kazimierz Drwal, przy współpracy p. dr. Franciszka Mroza i o. Salezego B. Brzuszka, redagują gazetkę parafialną „Nasza Wspólnota”.

– Oaza, uczestniczy w niej 25 młodych ludzi (opiekun: o. Klaudiusz Bardos).

– Zespół Muzyczny „Fraternitas”, składający się z 12 muzyków i śpiewaków, występuje w każdą niedzielę w czasie Mszy św. sprawowanej o godz. 9 oraz raz w roku daje koncert kolęd.

– W Zespole Charytatywnym działa sześć osób (opiekunem jest o. Jacek Koman).

– Biblioteka Parafialna czynna we wtorki od godz. 16 do 18:30 i w II i IV niedzielę od 16 do 18,30. Bibliotekę prowadzi i obsługuje czytelników p. Bożena Migda i towarzysząca jej p. Krystyna N.

Miniony rok przeżywalismy, jako wierni uczniowie Chrystusa, starając się jak najwięcej nauczyć od Mistrza oraz odpowiedzialnie wykorzystywać każdą chwilę i każdy dar powierzony nam przez Boga. Co dane było nam przeżyć, w naszej Wspólnocie Parafialnej w ósmym Roku Trzeciego Tysiąclecia? Przeżyliśmy wiele uroczystości oraz otrzymaliśmy dary, które ubogaciły naszą PARAFIALNĄ RODZINĘ, za które winniśmy Bogu uwielbienie i dziękczynienie. A są to:

1. Dar życia. W naszej parafii przyszło na świat i zostało zaliczonych w poczet dzieci Bożych przez chrzest święty 64 dzieci;

2. Dar pełnego uczestnictwa w Eucharystii: W parafii przystąpiło po raz pierwszy do spowiedzi i Komunii świętej 33 dzieci;

3. Dar Ducha św. w sakramencie bierzmowania w tym roku przyjęło 122 młodych ludzi;

4. Dar nowych rodzin: sakrament małżeństwa przyjęło 16 par, które podjęły wielkie zadanie tworzenia świętych rodzin;

5. Przez cały rok rozdano 180 000 Komunii Św.; w każdy I czwartek miesiąca 84 parafian korzysta z posługi sakramentalnej w swoich mieszkaniach;

6. Dar miłosierdzia. Przygotowano i przekazano na Święta Bożego Narodzenia i Wielkanoc 150 paczek dla biednych.

W kancelarii parafialnej udzielano pomocy materialnej każdego miesiąca w kwocie 1200 zł, a także finansowano obiady w XIV Gimnazjum.

7. Dar oczekiwanej nagrody. W tym roku do wieczności podeszło 120 osób. Jest to dar, który nieraz budzi przykre uczucie, bo powiązany jest z utratą kogoś bardzo bliskiego, ale dla chrześcijanina śmierć winna być oczekiwaniem na obiecaną nagrodę nieba.

– Troska o świątynię i dom zakonny. Na życie parafii, oprócz działań duszpasterskich, składają się również działania materialne, podejmowane w trosce o piękno naszej świątyni i jej otoczenia oraz o dom klasztorny i zarazem parafialny. Wykonane następujące prace: przeprowadzono gruntowny remont dwóch korytarzy i sal katechetycznych oraz sanitariatów, z wymianą całej armatury, wykonany w trzech etapach: wiosennym, letnim i jesiennym.

Drogie Siostry i Drodzy Bracia w Chrystusie Panu! To dzięki Waszej ofiarności i trosce o dobro parafii możliwe było wykonanie wymienionych prac. Raz jeszcze dziękujemy Wam, za każdą ofiarę na cele naszej świątyni i domu klasztornego, jakie składacie w podczas niedzielnej Eucharystii. Wiemy, że każdy Wasz datek jest znakiem Waszej wiary i miłości do Chrystusa i Jego Kościoła. Wszystkim naszym Ofiarodawcom wyrażamy wdzięczność i składamy z serca płynące Bóg zapłać!

*o. Jacek Koman OFM, proboszcz*

## Młodzi piszą Przykazania Boże w moim życiu

Dawno, dawno temu. Ludzie żyli innym życiem. Uprawiali własną ziemię, nie przejmowali się problemami, żyli z dnia na dzień, nie myśląc, co będzie „jutro”. Rodzina była dla nich czymś niemalże świętym, a najwyższym piedestalem ZAWSZE stał Bóg. Każdy człowiek odmawiał modlitwę rano, przed posiłkami czy przed snem, i nikt nie musiał im tego przypominać. Wiedzieli oni, że to Bóg jest ich życiem.

Dziś. XXI wiek. Rok 2010. Kilka dni zastanawiałam się, o czym napisać w tej pracy. Nie mogłam jednak dojść do jednego wniosku, zawsze było ich kilka. 1 grudnia szłam na rotaty do kościoła św. Jadwigi. Idąc zastanawiałam się ile ludzi będzie w kościele. Gdy weszłam do środka, zobaczyłam tam pełno ludzi. Byłam zaskoczona.

Odkąd skończyłam 2 lata, babcia zawsze chodziła ze mną na rotaty. Pamiętam jak dziś, że w kościele, w miejscowości, w której mieszkam, była zawsze ogromna ilość osób. Potem zaczęła się szkoła. Nowi znajomi. W grudniu zawsze chodziliśmy na poranne nabożeństwa. Tak było z roku na rok. Jednak z roku na rok w kościele było coraz mniej i dorosłych, i dzieci. Idąc kolejnego dnia do kościoła w mojej miejscowości, miałam nadzieję, że zobaczę ten sam widok, co dzień wcześniej. Było kilkanaście dzieci i trochę dorosłych. Policzyłam dzieci. Aż 19. A kiedyś, gdy miałam 6 lat – ponad 100. Nie mogliśmy się pomieścić. Pytam siebie samą: „Co się dzieje?!”.  
Ludzie przestają wierzyć, gubią się w codziennej monotonii. Praca, dom, praca, dom, i tak w nieskończoność. A Bóg? Bóg stoi gdzieś dalej, gdzieś na ostatnich miejscach. Czy takie powinno być życie?

Dekalog. Dla jednego jest to „jakaś bzdura, którą przerabiał na lekcji religii”. Dla drugiego jest to spis wskazówek życiowych zatytułowanych: „Jak mam żyć?”. Dla trzeciego jest to sprawa obojętna.

Z dnia na dzień coraz więcej słyszymy o zabójstwach, pobiciach, kłótniach, braku szacunku do innych. Jednak część społeczeństwa ma jeszcze jakąś moralność. Wyobraźmy sobie jednak, że wszelkie prawa i zakazy zostaną zlikwidowane.

*cd. na s. 4*

## Przykazania Boże *dc ze s. 3*

Potocznie mówiąc, wkroczy „samowolka”. Wtedy świat przestałby istnieć, ale nie sam z siebie, tylko z winy człowieka, a na ziemi nie pozostałaby ani jedna żywa dusza. Nie można normalnie funkcjonować, nie mając żadnych zahamowań.

Wydaje mi się, że znam kilka powodów, dla których w dzisiejszych czasach u niektórych ludzi Kościół zszedł na dalszy plan. Dawniej modlitwą były prośby, przeprosiny i podziękowania. Z czasem jednak ludzie „zawodzili się”, gdyż jak mówili: „Bóg im nie pomógł”. Jednak każdy z nas wie, że Bóg to nie jest złota rybka, która spełnia wszystkie życzenia. Przez to ludzie odwracali się od Boga, stwierdzając, że już w niego nie wierzą. Moim przykładem na takie zachowanie jest starsza ode mnie o kilka lat znajoma. Miała problemy z zajściem w ciążę, jednak udało się. Wyszła za męża, będąc już w ciąży. Poroniła w trzecim miesiącu. Niedługo potem urodziły się wcześniaki. Jeden chłopiec zmarł po trzech dniach, a drugi po trzech tygodniach. Była jednak szczęśliwa z mężem. W październiku mieli obchodzić swoją pierwszą rocznicę ślubu. Miesiąc przed rocznicą jej mąż zginął na budowie. Był to moment, który odwrócił ją całkiem od Boga. Kiedyś powiedziała mi: „Po co w Niego wierzyć? Sama widzisz, jak mi wielce pomógł”. A jednak Pismo święte zna podobne przypadki i daje na nie odpowiedź (np. Księga Hioba).

Długo zastanawiałam się nad tym, dlaczego tak jest, że czasem Bóg stawia nas przed ogromnymi trudnościami i smutkami. Jednak pomyślałam sobie: czy byłabym szczęśliwa, gdybym nigdy nie zaznała smutku? Nie. Gdybym na przykład nie wiedziała, czym jest smutek, ból, nie wiedziałabym również, czym jest radość i zdrowie. Kiedy jednak myślałam nad tym dalej, doszłam też do wniosku, że na każdego „przyjdzie pora”. Bez względu na to czy będzie to teraz, jutro, czy za kilka lat, zawsze będzie to dla najbliższych szok, smutek i największe nieszczęście.

Drugim powodem jest postrzeganie chrześcijaństwa jako „obciach”. A co za tym idzie? Dekalog też jest „obciachowy”. W dzisiejszych szkołach zawsze są osoby, które potrafią kierować całą grupą. Aby utrzymać swoją pozycję, muszą u innych budzić szacunek. Rzadko się zdarza, że takie osoby są pobożne, a więc gdy zaczną się naśmiewać z pobożności innych, osoba o słabszej kondycji psychicznej zazwyczaj poddaje się i przestaje bronić swoich idei. Każdy próbuje się dopasować do grupy, bez względu na to czy jest to dobre czy też nie.

Moim zdaniem przestrzeganie Dekalogu nie jest staroświecką zasadą Kościoła. Świat bez prawa byłby do niczego. W takim świecie nie chciałabym mieszkać. Każdy człowiek musi wiedzieć gdzie są granice jego wolności. Musi znać prawa i obowiązki swoje i innych. Właśnie w Dekalogu zawarte są najważniejsze zasady, których każdy człowiek, bez względu na to, kim jest, powinien przestrzegać: 1. Wierz w jednego Boga; 2. Jego imienia nie wzywaj niepotrzebnie; 3. Wyznaczone dni spędzaj na modlitwie i refleksji; 4. Szanuj rodziców; 5. Nie odbieraj życia; 6. Nie zdradzaj; 7. Nie odbieraj innym tego, co nie należy do ciebie; 8. Nie kłam; 9. Nie patrz pożądliwie na drugą osobę; 10. Nie pożądaj żadnej rzeczy brata twojego.

Czy te zasady są „obciachowe”, staroświeckie, naruszające godność człowieka, urażające kogokolwiek, wymagające wielu poświęceń? Nie! Są one konieczne, bo gwarantują człowiekowi zachowanie godności, nie urażają, dają szczęście, nie wymagają, oprócz czynienia dobra, nic więcej.

**Monika Kucia, kl. 3a XIV LO**

Dyżury Akcji Katolickiej są pełnione w każdy poniedziałek, w pokoju koło kancelarii parafialnej, w godzinach 16-17. Są one okazją do zapoznania się z celami i formami działania Akcji Katolickiej.

## Modlimy się... *dc ze s. 2*

Znałam panie: Stanisławę Kil, dzielnie zmagającą się z poważną chorobą, której świadectwo głębokiej wiary wzruszyło nawet kapłana, który przybył do niej z posługą sakramentalną; Helenę Czosnowiecką, osobę pogodną, na wszystkich pielgrzymkach rozśpiewaną, razem ze swoją sąsiadką Władysławą Rosą (mieszkały na tym samym piętrze wieżowca), która z wielką pokorą przyjmowała cierpienie wywołane chorobą serca. Wielkim świadkiem pobożnego życia była dla mnie p. Bronisława Kusior, która często prowadziła różaniec w naszym kościele. Na wszelkie wzmianki o trudach jej życia przykładła palec do ust i mówiła: „Wszystko zawierzam Panu Bogu i za wszystko dziękuję”. Krucha, wrażliwa, delikatna, kochająca wszystkich bliźnich – zostanie zawsze w moim sercu. Podobnie p. dr Lidia Dola, pracownik naukowy w jednej z Akademii Krakowa – nigdy nie narzucała swojego zdania, ale jak już zabrała głos, to nie sposób było się z nią nie zgodzić, ale wypadało zdecydować tak, jak radziła. Pod koniec życia miała poważne problemy z gardłem, strunami głosowymi, ale niemal do końca odmawiała z nami różaniec i uczestniczyła we wszystkich modlitewnych spotkaniach. Bardzo brakuje mi p. Marii Makuch, która w pamięci pozostanie mi cicha, spokojna i uśmiechnięta, podpierająca się laseczką, jej drobna postać. W tym roku odszedł też p. Stanisław Boczoń – jeden z niewielu towarzyszących nam mężczyzn. W odróżnieniu od innych panów wołał modlitwę niż polityczne dyskusje; zawsze nam pomagał – prowadził starsze panie, był obecny na wszystkich spotkaniach modlitewnych, na pielgrzymkach trzymał *logo* naszego Koła.

Pamiętając o tych, co odeszli, od dawna zaczynam dzień z Radiem Maryja, a pracę rozpoczynam cichutkim nuceniem *Godzinek* o Niepokalanym Poczęciu NMP. Gorąco zachęcam do wsluchania się i rozpoznania ile dobra dzieje się przez to Radio, jaką uwagę przywiązuje się w nim do tego, żeby słuchacze jak najwięcej pracowali dla swojej parafii i pomagali bliźnim.

Na koniec rzecz bardzo ważna: składamy dar pieniężny na Radio Maryja i TV *Trwam*, ale ta składka jest zupełnie dobrowolna. Niech to nie będzie przeszkodą w przyjsciu do nas. Gorąco zapraszam do naszej wspólnoty tych, którzy lubią i chcą się modlić oraz cenią sobie modlitewne wsparcie, bo pamiętajmy, że Jezus mówi: *Tam, gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich* (Mt 18,20). Bardzo proszę, niech będzie jak najwięcej razem tych, którym zależy na Bogu, Kościele i Ojczyźnie. Zapewniam, że spotkania nie są stratą czasu, zawsze dzieje się coś pożytecznego, a więc serdecznie zapraszam na spotkania formacyjne do salki katechetycznej. Zwracam się do osób w każdym wieku, gdyż każdy wiek ma swoje problemy, a wspólna modlitwa niesłuchanie pomaga przezwyciężać wszelkie trudności i widzieć je we właściwych proporcjach.

Często odbywamy pielgrzymki do miejsc kultu maryjnego. W każdą drugą niedzielę lipca spotykamy się na Jasnej Górze. Jeździmy również na jubileusz Radia Maryja i TV *Trwam*.

Zdajemy sobie sprawę z wielkiej życzliwości wielu parafian dla Radia i wobec nas. Jednak jest nam przykro, gdy czasami patrzy się na nas jak na «szkodników» Kościoła. Siła jest w jedności, dlatego nie pozwalamy nikomu nas dzielić, wzbudzać nieuzasadnioną niechęć. Jesteśmy inni o tyle, że modlitwą popieramy ludzi Bożego czynu, skupionych wokół Radia Maryja. Jednak wszystkich nas łączy miłość do Boga, Kościoła i Ojczyzny. Niektórzy może nas nie lubią, bo nasza miłość jest gorąca, ale Pismo Święte mówi, że najgorzej jest być letnim. Uważam, że najlepszą rzeczą, jaką robimy, jest nieustanna modlitwa za Ojczyznę. Szczęść Boże naszej Parafii w Nowym Roku.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja, zawsze Dziewica!

**Genowefa Halina Kretschmer**